

4. Styczeń – ŚW. JÓZEF – PRZECZYSTY OBLUBIENIEC MARYI

Oblubieńcze Bogarodzicy, Przezysty Stróżu Dziewicy...

- Cierpienie płynące z ludzkiej nieufności
- Poznanie w Duchu Św. tajemnicy Boskiego macierzyństwa
- Odczytywanie i posłuszeństwo Bożym znakom
- Wymagająca próba miłości
- Czyste serca małżeńskie
- Małżeństwo Józefa i Maryi powrotem do pierwotnej miłości
- Święte małżeństwo
- Józefowy „dar z siebie” – „dary rodzinne”
- Maryja zawsze Dziewica
- Otwarcie na przyjęcie Dziecka Bożego



R. Cheaib, "Ite ad Joseph" - "Idźcie do Józefa"

Theologia.com / CC 2.0

Czytania:



Iz 7,14 Dlatego Pan sam da wam znak:

Oto Panna pocznie i porodzi Syna,
i nazwie Go imieniem Emmanuel.

Mt 2,1-15 ¹ Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy ² i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon». ³ Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima.

⁴ Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. ⁵ Ci mu odpowiedzieli: «W Betlejem judzkim, bo tak napisał Prorok:

⁶ A ty, Betlejem, ziemio Judy,
nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy,
albowiem z ciebie wyjdzie władca,
który będzie pasterzem ludu mego, Izraela».

⁷ Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. ⁸ A kierując ich do Betlejem, rzekł: «Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon». ⁹ Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przysła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię.

¹⁰ Gdy ujrzeeli gwiazdę, bardzo się uradowali. ¹¹ Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. ¹² A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny.

¹³ Gdy oni odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». ¹⁴ On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; ¹⁵ tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego.

Ga 5,22, ²² Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³ łagodność, opanowanie.

Zasady życia domowego - wielki wzór dla mężów i żon

Ef,5, 21-33 ²¹ Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej! ²² Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, ²³ bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus - Głową Kościoła: On - Zbawca Ciała. ²⁴ Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom - we wszystkim. ²⁵ Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶ aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷ aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸ Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹ Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz [każdy] je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus - Kościół, ³⁰ bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹ Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. ³² Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. ³³ W końcu więc niechaj także każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego! A żona niechaj się odnosi ze czcią do swojego męża!



497 Anioł ogłosił pasterzom narodzenie Jezusa jako narodziny obiecanego Izraelowi Mesjasza: "Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan" (Łk 2, 11). Od początku jest On Tym, "którego Ojciec poświęcił i posłał na świat" (J 10, 36), który począł się jako "święty" (Łk 1, 35) w dziewiczym łonie Maryi. Józef został powołany przez Boga, by wziął do siebie Maryję, swoją Małżonkę, "albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło" (Mt 1, 20), oraz żeby Jezus, "zwany Chrystusem", narodził się z Małżonki Józefa w mesjańskim potomstwie Dawida (Mt 1,16) .

Opowiadania ewangeliczne uznają dziewicze poczęcie za dzieło Boże, przekraczające wszelkie rozumienie i wszelkie ludzkie możliwości: "Z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło" - mówi anioł do Józefa o Maryi, jego Małżonce (Mt 1, 20). Kościół widzi w tym wypełnienie Bożej obietnicy danej przez proroka Izajasza: "Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna" (Iz 7, 14; zgodnie z greckim tłumaczeniem Mt 1, 23).

498 Zaniepokojenie wywoływał niekiedy fakt milczenia Ewangelii św. Marka i Listów Nowego Testamentu o dziewiczym poczęciu przez Maryję. Można było także stawiać sobie pytanie, czy nie chodzi tu o jakieś legendy lub konstrukcje teologiczne bez podstaw historycznych. Trzeba na to odpowiedzieć, że wiara w dziewicze poczęcie Jezusa spotkała się z żywą opozycją, drwinami i niezrozumieniem ze strony niewierzących, żydów i pogan. Nie

była ona motywowana mitologią pogańską czy jakąś adaptacją ówczesnych idei. Sens tego wydarzenia jest dostępny tylko dla wiary, która widzi go "w powiązaniu tajemnic między sobą", w całości misterium Chrystusa, od Wcielenia aż do Paschy. Już św. Ignacy Antiocheński świadczy o tym powiązaniu: "Książę tego świata nie znał dziewictwa Maryi i Jej rozwiązania, jak również śmierci Pana; te trzy niezwykle tajemnice wypełniły się w milczeniu Boga" .

Maryja - "zawsze Dziewica"

499 Pogłębienie wiary w dziewicze macierzyństwo Maryi doprowadziło Kościół do wyznania Jej rzeczywistego i trwałego dziewictwa, także w zrodzeniu Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Istotnie, narodzenie Chrystusa "nie naruszyło Jej dziewiczej czystości, lecz ją uświęciło". Liturgia Kościoła czci Maryję jako *Aeiparthenos*, "zawsze Dziewicę" .

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 497, 498, 499, Pallottinum, Poznań 1994.

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

WYJĄTKOWA WSPÓLNOTA MAŁŻEŃSKA

MARYI I JÓZEFA

„(...) **Bóg**, który nie lubi samotności, zapragnął, aby ta [Maryja], Wybrana przez Niego dla szczególnych zadań, nie była osamotniona. Dlatego Jej życie domowe związał z Józefem, aby w swym trudnym, szczególnym, wyjątkowym zadaniu i posłannictwie miała oparcie. I oto widzimy **wspólnotę wyjątkową, niepowtarzalną**. Tajemnicę tej wspólnoty wyjaśnia nam Pismo Święte. **Między Maryją a Józefem stanął Duch Święty i wyznaczył obojgu zadanie**. Określił je: **To Matka Twoja, a to Opiekun Najświętszej Rodziny, chociaż prawnie Jej mąż.**”



S. WYSZYŃSKI, *Dążenie do rodziny, rodzinności, wspólnoty – właściwością natury ludzkiej*. Uroczystość Świętej Rodziny, Warszawa, Miodowa, 9 I 1966, w: tenże, KiPA, t. 22, s. 109-111, Cz.

WZÓR RELACJI MAŁŻEŃSKICH

„**Sam Bóg, Ojciec Życia, pragnął na przykładzie Świętej Rodziny, zostawić wskazanie dla wszystkich mężów, którzy mają całkowite prawo do swoich żon**. Wybrali je przez miłość, przez skłonność przyrodzoną, powodowani najszlachetniejszymi porywami ludzkiego serca. Mają całkowite prawo do nich, bo przecież Kościół nas poucza: „**Żona nie ma władzy nad ciałem swoim, ale mąż, podobnie też i mąż nie ma władzy nad swoim ciałem, ale żona**” (1Kor 7,4). Mają więc mężowie prawo do swoich żon, **ale Józef patrzył na Maryję Malżonkę swoją, jako na tę, która poczęła z Duchem Świętym, tak też, Najmilsi, coś z tego spojrzenia musi pozostać w postępowaniu każdego męża, w życiu każdej rodziny.**”

S. WYSZYŃSKI, *Święty Józef – patron ojców rodzin*. Do mężczyzn, Gniezno, bazylika prymasowska, 19 III 1963, w: tenże, KiPA, t. 13, s. 284, W.

OGNIOWA PRÓBA MIŁOŚCI

„**J**ózef, widząc Maryję brzemienną, zamierzał Ją potajemnie opuścić, aby nie narazić Jej na zniesławienie. **Trzeba go było uspokajać i to najwyższą interwencją Bożą:** „Oto anioł Pański ukazał mu się we śnie, mówiąc: Józefie, synu Dawidów, nie bój się przyjąć Maryi, małżonki swej; albowiem co się z Niej poczęło, z Ducha Świętego jest” (Mt 1,20). My nie jesteśmy nawet w stanie zrozumieć, jak trudna musiała być sytuacja Najczystszej z dziewic, którą Bóg wybrał sobie spośród miliardów! W jak delikatnej pozycji Ją ustawił! Józef znał Ją dobrze i żadna niewłaściwa myśl nie przyszła mu do głowy, ale jednak do końca wszystkiego nie rozumiał, dopóki mu to nie było przez Boga wyjaśnione. Na olbrzymią próbę wystawiona była Niepokalana, nietknięta przez grzech. **Patrzcie jak wiele Bóg wymaga od wybranych swoich, jak ciągle „poprawia” własny program, jak podnosi wymagania! To prawdziwie ogniowa próba miłości!**”

S. WYSZYŃSKI, *Miłość na co dzień. Rozważania*, Warszawa, 2001, s. 55.

OJCIEC ŚWIĘTEJ RODZINY

„**M**niej może wiemy o świętym Józefie, który wystąpił w świątyni w dniu przedstawienia Dziecięcia Bożego Ojcu Niebieskiemu. Ewangelia mówi, że rodzice Jezusa przedstawili w świątyni Dziecię Boże. Widzimy, jak **Bóg nieustannie przypomina św. Józefowi Jego zadanie.** Jak wobec tysiącznych niepokojów, które mogły targać serce Józefowe, wciąż przez Aniołów Bożych, przez sny i nawiedzenia, **ustawiał go przy Maryi**, mówiąc mu: „Nie bój się, Józefie, przyjąć Maryi, małżonki swojej, albowiem co się z Niej narodzi, z Ducha Świętego jest”. Sam Bóg wiązał życie Józefa z życiem Maryi, chociaż było ono przede wszystkim opiekuńcze, w porządku materialnym, zewnętrznym, społecznym i prawnym ówczesnego świata.

[...] Idzie o to, Najmilsze Dzieci, aby jak ongiś w Najświętszej Rodzinie, tak i dziś w każdej rodzinie, gdzie wychowują się dzieci Boże, był widzialny w najbliższej swej roli wzór opiekunów i ojców św. Józef. Idzie o to, aby każdy ojciec rodziny, wspierany wzorem św. Józefa, sam z kolei wspierał tę, którą nazywamy matką, a która swoje natchnienie macierzyńskie czerpie przez Maryję, z woli Ojca. Idzie o to, aby wszystkie cnoty Maryi i Józefa, odnowiły się w życiu rodzinnym, małżeńskim i rodzicielskim.”

S. WYSZYŃSKI, *Przez ręce Maryi i Józefa... W uroczystość Matki Bożej Gromnicznej*, Gniezno, bazylika prymasowska, 2 II 1963, w: tenże, KiPA, t. 13, s. 204, 206-207, W.

Śladami papieskiego nauczania

MAŻ SPRAWIEDLIWY — OBLUBIENIEC

„18. „**M**aż sprawiedliwy” z Nazaretu posiada nade wszystko wyraźne rysy oblubieńca. Ewangelista mówi o Maryi jako o „Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef” (Łk 1, 27). Zanim zacznie się wypełniać „tajemnica od wieków ukryta w Bogu” (por. Ef 3, 9), Ewangelie stawiają przed nami **obraz oblubieńca i oblubienicy.** Zgodnie z obyczajem izraelskiego ludu obrzęd zaślubin obejmował dwa etapy: najpierw zawierano małżeństwo w sensie prawnym (były to właściwe zaślubiny), a dopiero po pewnym czasie mąż sprowadzał żonę do swego domu. Józef był więc „mężem” Maryi, zanim jeszcze z Nią zamieszkał; Maryja



jednak zachowywała wewnętrzne pragnienie całkowitego oddania się wyłącznie Bogu. Można stawiać sobie pytanie, w jaki sposób pragnienie to szło w parze z „zaślubinami”. Odpowiedź daje jedynie dalszy tok zbawczych wydarzeń — czyli szczególne działanie Boga samego. Od momentu zwiastowania Maryja wie, iż swe dziewicze pragnienie oddania się Bogu w sposób wyłączny i całkowity ma wypełnić stając się Matką Syna Bożego. **Macierzyństwo za sprawą Ducha Świętego jest tą formą oddania się Bogu, którego On sam oczekuje od Dziewicy „poślubionej” Józefowi. Maryja wypowiada swoje fiat.**

Okoliczność, że była „poślubiona” (czyli „przyrzeczona”) Józefowi — zawiera się w Bożym Planie. Wskazują na to obaj cytowani Ewangelieści, ale w sposób szczególny Mateusz. Słowa wypowiedziane do Józefa są bardzo znamienne: „nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki, albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mt 1, 20). Słowa te wyjaśniają tajemnicę Oblubienicy Józefa. **Maryja jest Dziewicą w swym macierzyństwie.** „Syn Najwyższego” przyjął w Niej ludzkie ciało i stał się „Synem Człowieczym”.

Bóg, który przemawia do Józefa słowami anioła, zwraca się do niego jako do Oblubieńca Dziewicy z Nazaretu. To, co się dokonało w Niej za sprawą Ducha Świętego, oznacza równocześnie szczególne potwierdzenie więzi oblubieńczej, jaka istniała już wcześniej między Józefem a Maryją. Zwiastun mówi do Józefa wyraźnie: „nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki”. A zatem to, co się stało uprzednio — zaślubiny Józefa z Maryją — stało się wedle świętej woli Boga, winno przeto być zachowane. Maryja w swym Bożym macierzyństwie ma żyć dalej jako „Dziewica poślubiona mężowi” (por. Łk 1, 27).

19. W słowach nocnego „zwiastowania” Józef odczytuje nie tylko Bożą prawdę o niewypowiedzianym wręcz powołaniu swej Oblubienicy. **Odczytuje zarazem na nowo prawdę o swoim własnym powołaniu. Ten „mąż sprawiedliwy”, który w duchu najlepszych tradycji ludu wybranego umiłował Dziewicę z Nazaretu, związał się z Nią oblubieńczą miłością, zostaje przez Boga samego na nowo wezwany i powołany do tej miłości.**

„Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie”. To, co się w Niej poczęło, „jest z Ducha Świętego” — czyż nie na podstawie tych słów wypada przyjąć, że także i owa męska miłość Józefa do Maryi poczęła się wówczas na nowo z Ducha Świętego? Czyż nie trzeba myśleć o tej miłości Bożej, która rozlana w sercu ludzkim przez Ducha, który nam jest dany (por. Rz 5, 5), kształtuje najwspanialej wszelką ludzką miłość? Kształtuje również — i owszem, w sposób szczególny — **miłość oblubieńczą małżonków**, pogłębiając w niej wszystko to, co po ludzku godne i piękne, co nosi znamiona tego wyłącznego zawierzenia i przymierza osób, autentycznej „komunii” **na podobieństwo Tajemnicy trynitarnej.**

„Józef ... wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna” (Mt 1, 24-25). Te słowa wskazują zarazem na **inną bliskość oblubieńczą**. Głębia tej bliskości, duchowa intensywność zjednoczenia i obcowania osób — mężczyzny i kobiety — ostatecznie pochodzi od Ducha, który daje życie (por. J 6, 63). Józef, który był posłuszny Duchowi, odnalazł w Nim samym źródło miłości — swej oblubieńczej, męskiej miłości. **Była to miłość większa od tej, jakiej mógł oczekiwać „mąż sprawiedliwy” wedle miary swego ludzkiego serca.**

20. Liturgia wystawia Maryję jako „zjednoczoną z Józefem, mężem sprawiedliwym, więzią miłości dziewiczej i oblubieńczej”. Mowa tu w istocie o dwóch rodzajach miłości, które łącznie ukazują tajemnicę Kościoła, dziewicy i oblubienicy, której to tajemnicy

symbolem jest małżeństwo Maryi i Józefa. „Dziewictwo i celibat dla królestwa Bożego nie tylko nie stoją w sprzeczności z godnością małżeństwa, ale ją zakładają i potwierdzają. Małżeństwo i dziewictwo to dwa sposoby wyrażania i przeżywania jedynej Tajemnicy Przymierza Boga ze swym ludem”, które jest komunią miłości między Bogiem i ludźmi.

Poprzez całkowite ofiarowanie siebie Józef wyraża bezinteresowną miłość do Matki Boga, składając Jej „małżeński dar z siebie”. Zdecydowany pozostać w ukryciu, by nie być przeszkodą dla Bożego planu dokonującego się w Niej, Józef wypełnia wyraźne polecenie otrzymane od anioła: przyjmuje Maryję do siebie i szanuje Jej wyłączną przynależność do Boga. Z drugiej strony właśnie małżeństwo z Maryją stanowi źródło szczególnej godności Józefa i jego praw wobec Jezusa. „Bez wątpienia godność Matki Bożej jest tak wysoka, że nic większego stworzyć niepodobna. Ponieważ jednak św. Józef połączony był z Najświętszą Dziewicą węzłem małżeńskim, przeto niezawodnie najbardziej zbliżył się do owej wzniosłej godności, którą Bogarodzica wszystkie stworzenia o wiele przewyższyła. Małżeństwo bowiem jest najbardziej istotną społecznością i związkiem, i dlatego z natury swej domaga się wzajemnej wspólnoty wszystkich dóbr małżonków. Jeżeli zatem Bóg przeznaczył św. Józefa na małżonka Najświętszej Dziewicy, to uczynił go z pewnością nie tylko towarzyszem Jej życia, świadkiem Jej dziewictwa, obrońcą Jej cnoty, ale przez związek małżeński także uczestnikiem w Jej wzniosłej godności”.(...)

26. Całkowita ofiara, jaką Józef złożył ze swego istnienia, aby godnie przyjąć Mesjasza we własnym domu, znajduje wytłumaczenie „w niezgłębnym życiu wewnętrznym, które kierowało jego postępowaniem i było dlań źródłem szczególnych pociech; to z niego czerpał Józef rozwagę i siłę — właściwą duszom prostym i jasnym — dla swych wielkich decyzji, jak wówczas gdy bez wahania podporządkował Bożym zamysłom swoją wolność, swoje prawo do ludzkiego powołania, swoje szczęście małżeńskie, godząc się przyjąć w rodzinie wyznaczone sobie miejsce i ciężar odpowiedzialności, ale rezygnując, mocą nieporównanej dziewiczej miłości, z naturalnej miłości małżeńskiej, która tworzy rodzinę i ją podtrzymuje”.

św. JAN PAWEŁ II, Adhortacja Apostolska REDEMPTORIS CUSTOS – O ŚWIĘTYM JÓZEFIE I JEGO POSŁANNICTWIE W ŻYCIU CHRYSUSA I KOŚCIOŁA, p.18, 19,20.

Materiały dodatkowe:

O. dr hab. J. BOLEWSKI SJ, *Oblubieńcza miłość Maryi i św. Józefa*, Salvatoris Mater 11/3, 21-39, 2009
https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Salvatoris_Mater/Salvatoris_Mater-r2009-t11-n3/Salvatoris_Mater-r2009-t11-n3-s21-39/Salvatoris_Mater-r2009-t11-n3-s21-39.pdf

ks. A. LATOŃ, *Powołany do miłości*, <https://www.swietyjosef.kalisz.pl/BibliotekaSwJozefa/83.html>

R. ZGORZELAK, *Św. Józef w nauczaniu bł. Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, 47. Sympozjum Józefologiczne plik video <https://domjosefa.tv/sermon/sw-jozef-nauczaniu-sl-b-kard-stefana-wyszynskiego/>

ks. M.PIOTROWSKI, *Ruch Czystych Serc Małżeństw – misja rodziny*, Miłujcie się!, 14 września 2020, <https://milujciesie.pl/ruch-czystych-serc-malzenstw-misja-rodziny.html>

ks. dr J. POWAŚKA, *Przezyste Serce Świętego Józefa – podstawowe idee kultu*, 47. Sympozjum Józefologiczne, plik video <https://domjosefa.tv/sermon/przezyste-serce-swietego-jozefa-podstawowe-idee-kultu/>

O. K. Gzella OSB, *Miłość oblubieńcza jako źródło wiary: Troska o miłość oblubieńczą jako troska o wiarę*, 47. Sympozjum Józefologiczne, plik video <https://domjosefa.tv/sermon/milosc-oblubienicza-jako-zrodlo-wiary-troska-o-milosc-oblubienicza-jako-troska-o-wiare/>

MEDYTACJA

Kroki indywidualnej pracy duchowej

„Stwórz o mój Boże, we mnie serce czyste.” /Ps 51/

1. Tylko serce proste i czyste jest wrażliwe na znak dany od Pana. Tylko prawdziwe wewnętrzne zaśłuchanie w Bogu sprawia, że jak Józef można wstać i podjąć decyzję zgodną z planem Boga. Tylko serca wpatrzone uważnie dostrzegą znak na niebie i jak Mędrcy ze Wschodu podejmą trud drogi w nieznaną, by oddać cześć i chwałę Dziecięciu Bożemu. Módlmy się w rodzinie, w małżeństwie o taką prostotę serca, płynącą z pokory i wewnętrznego uniżenia, byśmy jak Józef byli gotowi podporządkować nasze życie Bogu.



2. Świętujmy rodzinie i publicznie *Orszak Trzech Króli* niosąc w sercu przez wszystkie kolejne dni swoje wewnętrzne „dary z siebie” – złoto, kadzidło i mirrę miłości, wierności i oddania w małżeństwie i rodzinie.

